

Grodno
Nr 23 (410),
7 grudnia 2014

Słowo Życia



www.slowo.grodnensis.by

GAZETA DIECEZJI GRODZIENSKIEJ

ŻYCIE KONSEKROWANE

jest skarbem, a nie wyrzeczeniem się czegoś



Mińsk. 27 listopada. Kapłańska modlitwa na początek Roku Życia Konsekwrowanego

Oksana Juczkowicz

27 listopada w mińskiej arcykatedrze Imienia Najświętszej Maryi Panny odbyło się otwarcie Roku Życia Konsekwrowanego na Białorusi.

Ojcowie, bracia i siostry zakonne, niosące posługę w Kościele na Białorusi, spotkali się na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. Adoracja poprzedziła Mszę św., którą celebrował Nuncjusz Apostolski na Białorusi arcybiskup Claudio Gugerotti. W Eucharystii uczestniczyli też ordynariusz diecezji Witebskiej Oleg Butkiewicz, ordynariusz diecezji Pińskiej Antoni Dziemianko, biskup pomocniczy archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej Jerzy Kasabucki oraz biskup

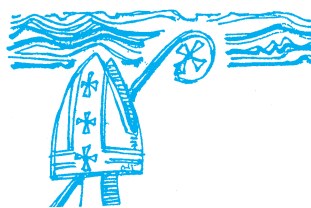
pomocniczy diecezji Grodzieńskiej Józef Staniewski.

Zwracając się do obecnych, Nuncjusz Apostolski w imieniu Kościoła podziękował osobom konsekrowanym za to, że zdecydowali się odpowiedzieć na głos powołania Bożego i uczynili życie konsekrowane swoim życiem.

W czym jest bogactwo Kościoła?

Powołanie i jego przejaw, którym właśnie są obecne w tym dniu w katedrze osoby, hierarcha nazwał bogactwem Kościoła. Arcybiskup przypomniał też kazanie, które przemawia się podczas ślubów zakonnych, w którym wspomina się fragment Ewangelii o kupcu, który odnalazł wspaniałą perłę i sprzedał wszystko, by ją kupić.

■ Ciąg dalszy na str. 3



Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

Z woli Ojca Świętego Franciszka od pierwszej niedzieli Adwentu 2014 roku do 2 lutego 2016 roku w całym Kościele Powszechnym będzie trwał Rok Życia Konsekwrowanego.

Dzisiejszy świat potrzebuje prawdziwych świadków, którzy pokażą innym prawdziwe wartości chrześcijańskie i drogę do Boga. Ojciec Święty, ogłaszając Rok Życia Konsekwrowanego, chce zachęcić osoby

KOMUNIKAT KBKB NA ROZPOCZĘCIE ROKU ŻYCIA KONSEKWROWANEGO

konsekrowanych swoim życiem i radością spotkania ze Zmartwychwstałym obudzić świat i świadczyć o innym sposobie czynów, działalności i życia.

W ciągu kolejnego roku oczekuje nas dużo wydarzeń, by lepiej uświadomić rolę osób konsekrowanych w kościele. Starajmy się więc lepiej poznać bogactwo ich charyzmatów i różnorodność pełnionych przez nich spraw.

Niech Rok Życia Konsekwrowanego będzie tak-

że okazją do modlitwy za wszystkich, kto realizuje swoje powołanie we wspólnotach zakonnych, instytutach świeckich lub w indywidualnych formach życia konsekrowanego. Niech będzie on czasem gorliwej modlitwy o nowe, liczne i święte powołania do służby Bogu i ludziom.

**Z błogosławieństwem
pasterskim
Katoliccy Biskupi Białorusi**

Mińsk, 23 listopada 2014 r.

Kalendarz wydarzeń

8 grudnia – uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Polecamy Bogu wszystkie dziewczęta.

14 grudnia – błogosławieństwo matek, oczekujących potomstwa.

17–20 grudnia – kwartalne dni modlitw o życie chrześcijańskie i świętość w rodzinach.

W okresie Adwentu zachęcamy wszystkich do udziału w rekolekcjach parafialnych oraz Mszach roratnich.

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej: „Głos Ewangelii”

Katolicki program na Pierwszym Narodowym Kanale Białoruskiego Radia.

W każdą niedzielę o godz. 8.00 zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się Słowem Bożym.

**Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM**

„Symbol Wiary”

Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus-2” o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się 9 grudnia we wtorek o godz. 18.05 przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.

SONDA

www.grodnensis.by

...twoim zdaniem

Adwent to:

- pierwszy okres liturgiczny
- czas czuwania
- czas radosnego oczekiwania na Boże Narodzenie
- czas porządkowania sumienia i życia
- czas robienia zakupów na Święta
- trudno powiedzieć

zgłoś



„Spotykajmy się z Chrystusem na modlitwie osobistej i w sakramentach” – bp Aleksander Kaszkiewicz



Ks. Jarosław Hrynaskiewicz

II NIEDZIELA ADWENTU

Mk 1, 1–8

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: „Oto Ja posyłam wysłańca Mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją”. Głos wołającego na pustyni: „Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki”. Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: „Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzciliem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym”.

GOTOWOŚĆ ZMIANY

Niezwykłość postaci Jana Chrzciciela tkwi w tym, że był ostatnim z proroków Starego Testamentu. Swoją misją stawiał pieczęć po wielowiekowych trudach poprzednich proroków, posłanych przez Boga dla zachowania wiary w Izraelu i dla ożywienia nadziei na przyjście Mesjasza. Był wielki także przez owoce głoszonych prawd: gromadził tłumy nie tylko chętne go słuchać. Słuchacze zmieniali swe dotychczasowe życie: przyjmowali chrzest pokuty i tym samym stawali się znakami nadchodzącego Zbawiciela.

Na wzór swych poprzedników Jan oddał życie za Boże prawo. Jego męczeństwo jest jasnym dowodem, że prawda ma swą cenę. A ci, którzy przy niej trwają powinni być przygotowani na świadectwo, które nie wyklucza najwyższej ofiary.

Szkoda, że zapowiedzi Jana Chrzciciela nie zawierały więcej szczegółów. Gdyby bliżej określił jak wielkie są konsekwencje „chrztu Duchem Świętym”, być może osiągnąłby jeszcze większą skuteczność przepowiadania. Znając historię Jezusa, korzystając z dziedzictwa Kościoła, wiemy o wiele więcej, niż słuchacze Jana Chrzciciela. A czy jesteśmy gotowi do zmiany naszego życia?

III NIEDZIELA ADWENTU

J 1, 6–8. 19–28

Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o światłości. Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: „Kto ty jesteś?”, on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: „Ja nie jestem Mesjaszem”. Zapytali go: „Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?” Odrzekł: „Nie jestem”. „Czy ty jesteś prorokiem?” Odpart: „Nie!”. Powiedzieli mu więc: „Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?” Odpowiedział: „Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz”. A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: „Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?” Jan im tak odpowiedział: „Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała”. Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

WAŻNA KWESTIA

Zasadnicze pytanie o tożsamość: „Kto ty jesteś?” Pytali Jana, kim jest: Mesjaszem, Eliaszem, prorokiem? Dopiero potem Żydzi pytają go o czyny. Podobnie będzie z Jezusem. Faryzeuszy nie będą interesowały cuda Jezusa, ale to, co mówił o sobie. A On twierdził, że Ojca ma w niebie. I że był wcześniej, niż wielcy patriarchowie Izraela. Za to „błuznierstwo” musiał zapłacić życiem: umarł na krzyżu. Kto ty jesteś? Za kogo się uważasz? To kwestia, z którą musi się zmierzyć każdy z nas. Odpowiedź na nie jest dotknięciem podstawowej prawdy o człowieku. To także fundament powołania i jego realizacji, to zgłębianie sensu życia. Odpowiedź jest możliwa tylko w odniesieniu do Osoby Jezusa – naszego Zbawiciela.

Skarby duchowe 2015 roku

Uroczystą Mszą św., odprowadzoną w pierwszą niedzielę Adwentu w bazylice św. Piotra w Watykanie, rozpoczął się w Kościele katolickim Rok Życia Konsekwowanego, który potrwa do 2 lutego 2016 roku. Liturgii przewodniczył prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego kard. Joao Braz de Aviz, który również wygłosił kazanie. Z tej okazji Papież Franciszek napisał list apostolski „Świadkowie radości”, który skierował przede wszystkim do zakonników i zakonnic. Papież zwraca w nim uwagę na to, że osoby konsekrowane są powołane do doświadczania i pokazywania, że Bóg jest w stanie uspokoić nasze serce i uszczęśliwić nas bez potrzeby szukania szczęścia gdzie indziej. Radykalizm ewangeliczny jest dla wszystkich, ale

osób zakonnych dotyczy on w sposób szczególny i ma to być dla nich zadanie priorytetowe. Papież pragnie, aby wskazywana już przez św. Jana Pawła II „duchowość wspólnoty” stawała się rzeczywistością i aby osoby zakonne były na pierwszej linii „podejmowania wielkiego wyzwania, które stoi przed nimi w nowym tysiącleciu: czynienia Kościoła domem i szkołą wspólnoty”. W Mińsku na rozpoczęcie Roku Życia Konsekwowanego podczas homilii Nuncjusz Apostolski Claudio Gugerotti zwrócił uwagę wszystkich zgromadzonych na ten fakt, że życie konsekrowane jest wielkim skarbem, a nie wyrzeczeniem się czegoś. Hierarcha zachęcił zebranych do dzielenia się swoją radością z każdym spotkaniem na drodze życiowej człowiekiem.

Jeden z katolickich portali podaje, że na obec-

ną chwilę na świecie jest ponad 620 zgromadzeń męskich oraz około 2800 zgromadzeń żeńskich. Na Białorusi też mamy zarówno męskie, jak i żeńskie zgromadzenia. Jest to niewątpliwie duchowy skarb naszego kraju. Myślę, że dla większości z nas osoby zakonne, a w sposób szczególny ze zgromadzeń żeńskich, kojarzą się z katechezą. Przecież sporo siostr zakonnych na naszych terenach zajmuje się katechizacją. Jako małe dzieci szliśmy i idziemy dzisiaj do salek katechetycznych, aby z ust siostry katechетки dowiedzieć się więcej o Bogu i życiu Kościoła. Po rodzicach właśnie siostry zakonne, katechетки, starały się nauczyć każdego z nas miłości do Kościoła. Przecież wychowanie młodego pokolenia w wierze i tradycjach Kościoła jest bardzo ważną i odpowiedzialną sprawą.

Jan Paweł II, mówiąc

o życiu konsekrowanym, bardzo często podkreślał, że jest to życie Kościoła. Warto każdemu z nas, bez różnicy, do jakiego stanu należymy, włączyć się w życie Kościoła najlepiej, na ile by to było możliwe. Nie myślimy, że jeżeli ten rok jest przyznany Rokiem Życia Konsekwowanego, znaczy nas to nie obchodzi. Przez modlitwę włączamy się w przeżywanie tego szczególnego czasu, bo dzisiejszy świat bardzo potrzebuje świadectwa i ofiarności od wszystkich, a nie tylko od osób konsekrowanych. Nie jest to łatwa sprawa dzisiaj, ale przeżywając adwentową porę w liturgii Kościoła, możemy nad tym się więcej zastanowić i zacząć realizować w swoim życiu. Głoszenie Ewangelii jest bardzo ważną sprawą, a szczególnie jeżeli jest ono życiem potwierdzone. Włączając się w życie Kościoła, możemy zrobić tak, że właśnie Kościół sta-

nie się dla wielu ludzi domem i szkołą wspólnoty. Włączamy się wszyscy w przeżywanie tego duchowego skarbu, jakim jest poświęcenie się służeniu Bogu i ludziom.

Na Białorusi w ramach przygotowań do uroczystości objawień Fatimskich przeżywamy również Rok Nawrócenia. Każdy z nas potrzebuje nawrócenia, zmiany swojego życia poprzez nadanie jemu ewangelicznego kierunku. Niech nasze życie stanie się żywym przykładem nawrócenia do nowego życia, które każdemu z nas daje Bóg. Niewątpliwie o nawróceniu jeszcze wiele usłyszymy i przeczytamy, a przez nawrócenie wszyscy będziemy stanowić ten sam żywy Chrystusowy Kościół, do którego należymy od chrztu świętego. Niechże więc ten bogaty w treści ewangeliczny rok dla każdego z nas stanie się wspaniałą duchową wędrówką.

SŁOWO
REDAKTORA

Ks. Paweł Solobuda

Według archiwum
Diecezji Grodzieńskiej

Dekanat Iwie

Poznajemy
nasze
kościóły

Kościół parafialny (od XVI w. w składzie dekanatu Oszmiańskiego) wspomina się tu jako własność rodu Surwiliów już w 1500 r. Według innych danych był założony w 1510 r. Oświecony pod tytułem św. Jana.

W środku XVI w. majątek Surwiliszki został podzielony między Surwiliami i Gajkami. Przy tym na swojej części majątku Jan Gajka (zmarł nie wcześniej 1569 r.), kasztelan brzeski i starosta trabski, zdecydował się zbudować oddzielny kościół, lecz nie zdążył tego zrobić. Wolę zmarłego wykonała jego żona Róża z Zyczylów, zbudowawszy świątynię w 1591 r. Nowy kościół został poświęcony pod tytułem Trójcy Przenajświętszej. W 1603 r. świątynię wyposażał Bogdan Koryzno. Wówczas przy kościele działała altaria.

Później kościół św. Jana nie wspomina się (możliwie spróchniałą świątynię rozebrano, ale nie odnawiano, gdyż miejscowym parafianom starczyło jednego kościoła), a kościół Trójcy Przenajświętszej w drugiej połowie XVIII w. był rekonstruowany w stylu barokowym i nadal był czynny. Według innych danych na początku XX w. kosztem parafian został zbudowany nowy kościół, ale prawdopodobnie odbyła się tylko znaczna rekonstrukcja świątyni.

Kościół Trójcy Prze-

najświętszej został zbudowany na południowym krańcu wsi obok cmentarza parafialnego. Była to bezwieżowa krzyżowa w podstawie świątynia (około 18 x 12 m) z wąskim transeptem, pięcioboczną przedłużoną apsydą, z obu stron której znajdowały się niskie zakrystie. Fasadę główną wieńczył figurowy fronton barokowy. Całość kościoła oraz skrzydła transeptu pokryte były dachem dwuspadowym, prezbiterium zaś – czterospadowym. W ołtarzowej części dachu mieściła się graniasta sygnaturka.

Wnętrze świątyni, pokryte płaskim podszewnym sufitem z zaokrąglonymi narożnikami, upiększały trzy barokowe ołtarze, dekorowane kolumnami i pilastrami korynckimi, rzeźbionym ornamentem roślinnym, główkami putto. Nad narteksem mieściły się chóry z organami, które wychodziły na salę modlitewną łukowymi otworami.

Dzwonnica zawsze stała osobno i też była drewniana. W drugiej połowie XIX w. teren kościelny był obniesiony ogrodzeniem kamiennym, wejście główne poznacone dwuspadową bramą. Jednocześnie z tym, a dokładniej w 1878–1880 ll., z lewej strony od bramy wejściowej nad mogiłą miejscowego szlachcica Romana Popławskiego została zbudowana kamienna kaplica (o tym



Widok zewnętrzny świątyni

świadczy granitowa płyta pamiątkowa fundatora na ścianie zachodniej), która została także nową dzwonnica kompleksu kościelnego. Otrzymało się bardzo ciekawe czteropoziomowe kwadratowe w podstawie budowanie z cegły, kamieniu i drewna. Na poziomie cokołowym był pochowany sam pan Popławski, nad kryptą na poziomie kamiennym znajdowała się kaplica z ołtarzem i chórami (trzeci poziom, dokąd prowadziły kręcone schody w ścianie fasady wejściowej), wieńczył kompozycję wysoki drewniany poziom dzwonnicy pod namiotowym czterospadowym dachem z gontu. Prawdopodobnie, w pierwszej połowie XX w. ostatni poziom był stracony i zamieniony podobną konstrukcją dzwonnicy, ale bardziej prostą (bez ozdób) i niższą, lecz i od niej teraz niemal nic nie pozostało.

W 1784 r. w Surwiliszkach, będących wtedy

we własności Ignacego Czechowicza, została założona kaplica. W drugiej połowie XIX w. do parafii surwiliszkiej należała także kaplica w Klawicie (wcześniej parafia narwiliszka (Litwa), dzisiaj parafia Grauzyski dekanatu Oszmiańskiego), działała szkoła parafialna. Przed II wojną światową ilość wiernych składała niemal 2300 osób.

W czasach powojennych kościół Trójcy Przenajświętszej został zamknięty. Z czasem kompleks kościelny zamienił się w straszliwe ruiny. Mimo to w latach 1970. został on uznany za zabytek architektury, co jednak nie uratowało go od zniszczenia – w 1999 r. spróchniała starożytna świątynia rozebrano, a na jej miejscu postawiono krzyż. Kaplica-dzwonnica i brama kościelna do dziś pozostają w stanie ruiny.

W naszych czasach parafia w Surwiliszkach odradza się. W 1992 r. na skrzyżowaniu w centrum

wsi wierni zbudowali nowy budynek kościoła z drewna i obłożyli go cegłą silikatową. Świątynia została poświęcona pod historycznym tytułem Trójcy Przenajświętszej, niestety pożar 1 maja 2003 r. mocno uszkodził nową świątynię. Ale dziś ona już jest odbudowana, spalone drewno wewnątrz zostało zamienione blokami z gazobetonu. Kościół prostokątny w podstawie z półokrągłą częścią ołtarzową, pokryty dachem dwuspadowym z czterospadowymi częściami nad ołtarzem, z wieżą-dzwonnica nad wejściem głównym. Tutaj przechowuje się starożytne tabernakulum ze starożytnego kościoła (w kruchcie leży też stary kuty krzyż z fasady głównej).

25 czerwca 2006 r. biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz przywiózł do parafii i poświęcił kopię obrazu Matki Bożej, który spłonął 3 lata temu razem z kościołem.

REKOLEKCJE ZE SŁOWEM

Przeżywamy okres Adwentu. Dla większości z nas nie jest to pierwszy Adwent w życiu, a więc warto rozpocząć pracę duchową, aby spotkać Chrystusa z czystym sercem. W takim przygotowaniu na spotkanie nasza Redakcja pragnie towarzyszyć każdemu z Was, Drodzy Czytelnicy. Kolejne adwentowe „słowo” przysłał nam **Arciom Tkaczuk**, który teraz pracuje jako wolontariusz w Kamerunie na jednej z misji. Spróbujmy przyjąć kolejną rekolekcyjną podpowiedź.



Jezu, chodź z nami zjeść ze smakiem



Przy stole bożonarodzeniowym czytają Ewangelię, przy nim jedzą i przepraszają, przy nim toną w samotności i nie słyszą siebie przez zgłębienie głosów, stół bożonarodzeniowy przewracają, a później matka z dziećmi zbiera potrawy z podłogi, jego ładnie przystrojają i przy nim banalnie jedzą kolację, zazwyczaj coś przypominają i ktoś słucha w milczeniu. Jakim by nie był, zawsze nazywają go bożonarodzeniowym. Tak po ludzku, jak każdy umie i chce.

Wkrótce kolejne Boże Narodzenie. Ile lat żyjemy, tyle razy Pan Bóg przypomina nam tę tajemnicę. Niby jesteśmy dziećmi, którym trzeba wszystko sto razy powtarzać. Te same kolędy, ten sam opłatek, te

same życzenia proboszcza na Pasterce. To wszystko wydaje się tak dalekim od nieba, tak ziemskim i banalnym, że rodzi się chęć przeciwstawienia się, buntu, niezgody. Tak jeszcze niedawno robiłem i ja.

Jeszcze w zeszłym roku napisałbym, że tajemnicę Wcielenia schowamy pod opłatkiem, pod stołem wigilijnym, pod prezentami i choinką. Ale liczne rozważania nad sensem przyjścia Chrystusa, nad tym zatartym „Bóg przyszedł na ziemię, by zbawić człowieczeństwo” nie przyniosły owoców. Nawet radość poszukiwania sensu tego wszystkiego już nie jest tak świeża. Po raz kolejny pochylasz się przed nim i zgadzasz, że jesteś po prostu małym człowiekiem. Pozostaje tylko pokora i

cichy ruch naprzód. Więc o stole rozmowa.

Po raz pierwszy w życiu chcę wyjąć świąteczny obrus, zjeść opłatek i po prostu się schować w miękkich Świątach. Tak bardzo chcę powiedzieć: „Panie Jezu, chodź z nami zjeść ze smakiem, porozmawiać, może coś się ogrzać”. Niby myślisz, że nie chcesz ziemi, tylko nieba. A niedawno, kiedy miałem gorączkę 40,5 stopni i ze mnie dosłownie ciekło, zrozumiałem, jak chcę żyć i jak chcę wędliny z serem i chlebem. Dlatego w tym roku zapraszam Jezusa po prostu po ludzku coś zjeść i o czymś cicho porozmawiać. I On przyjdzie, bo jest Bogiem i według Ewangelii nie odmawiał się od tego.

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

WIGILIJNE DZIEŁO POMOCY

Świeca „Caritas” na stół świąteczny – to pomoc dla biednych dzieci. Wielkimi krokami zbliża się okres Bożego Narodzenia, ale obok nas są ci, którzy bez naszej pomocy nie odczują piękna tych Świąt. W oczekiwaniu na święta Bożego Narodzenia „Caritas” rozpoczęła Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. W Adwencie we wszystkich parafiach naszej Diecezji można nabyć świecę wigilijną „Caritas”, która będzie symbolem naszej pomocy świątecznej dla najbiedniejszych dzieci kraju. Na wszystkie ofiary zebrane w czasie akcji zostaną zakupione świąteczne prezenty dla dzieci biednych, zaniebanych i sierot. Zasiadając przy stole wigilijnym i dzieląc się opłatkiem przy zapalanej świecy, będziemy bardziej szczęśliwi, gdyż dzięki naszej ofierze biedne dzieci też będą mogli świątecznie przeżyć te wyjątkowe dni Bożego Narodzenia. Przez nasze dobre uczynki nowo narodzony Chrystus przychodzi do naszych domów i rodzin. **ŚPIESZMY SIĘ ROBIĆ DOBRO!**

ŻYCIE KONSEKROWANE jest skarbem, a nie wyrzeczeniem się czegoś



■ Ciąg dalszy ze str. 1

Wspominając ten moment, arcybiskup zaznaczył, że podstawą życia konsekrowanego jest akurat ta perła, największy skarb, który osoba znajduje, a wcale nie wyrzeczenie się czegoś.

Hierarcha zaznaczył, że „ten rok dlatego jest poświęcony osobom konsekrowanym, by wzmocnić ogień życia konsekrowanego, by był on jeszcze bardziej mocny i gorący, by jego płomień ogrzewał tych, kto znajduje się obok”.

W homilii arcybiskup zawołał nie zostawać na jednym miejscu, ale zawsze szukać dróg do rozwoju i jeszcze bardziej doskonałej realizacji swojego powołania.

„Życie konsekrowane nie jest kurortem!”

Przedstawiciel Papieża zwrócił uwagę na to, że życie religijne nie powinno stać się sklepem, gdzie można nabyć kosmetyki, by schować wady swojej twarzy, wady swojej osoby. Także hierarcha powiedział, że nie można porównywać życia konsekrowanego z salą sportową, gdzie ludzie ćwiczą swoje ciało, by stało się ono piękniejszym i doskonalszym. Nie wolno go porównywać także z więzieniem, gdzie ludzie pokutują, chociaż element cierpienia powinien być w życiu zakonnym.

„Życie konsekrowane nie jest kurortem! – zauważył hierarcha. – Jest dużo niezadowolonych zakonników, zadających pytania samym sobie: Dlaczego? Kto zmusił mnie wybrać takie życie? Z żalem patrzą wstecz, a za plecami już niby spalone wszystkie mosty i nie ma drogi powrotnej”.

Czy jesteś gotowy rozpocząć na nowo?

Lecz arcybiskup wspominał, że nawet w takich chwilach rozpacz jest nadzieją: „Bóg może z niczego stworzyć przepiękny kwiat, historia miłości może rozpocząć się nawet jutro. [...] Dlatego nie trzeba się bać, bo niezależnie od naszego duchowego

i psychicznego stanu Bóg zawsze trzyma nas za rękę i pyta: «Czy jesteś gotowy rozpocząć na nowo? Ja jestem – mówi Pan – a ty?»”

Hierarcha zawołał znowu odkryć „macierzyński aspekt” Boga i miłosierdzia Bożego, który przejawia się w przybliżeniu Boga do człowieka, w bliskości, którą można porównać do bliskości i miłości matki do swojego dziecka.

Po Eucharystii z konferencją na temat życia konsekrowanego wystąpił sekretarz Nuncjatury Apostolskiej na Białorusi mons. Filippo Ciampanelli. Odnosząc się do tych, kto wybiera życie zakonne, sekretarz Nuncjatury zaznaczył, że w tej sprawie nie starczy być po prostu dobrymi chrześcijanami, trzeba być świętymi.

„Jesteście powołani przejawiać wszystkie zdolności, pamiętajcie, że życie konsekrowane należy do tych, kto pragnie więcej” – powiedział mons. Ciampanelli.

Ubóstwo, czystość, posłuszeństwo – trzy sposoby, dzięki którym osoba konsekrowana może głębiej siebie zrozumieć, otworzyć się na stosunki z innymi ludźmi i z Bogiem.

Świat zbawiają nie cuda, lecz przykład życia

Mons. Filippo Ciampanelli zaznaczył, że życie zakonne ma ten sam efekt, co i życie Chrystusa – zbawia ono ludzi i świat. „Świat zbawia się nie przez kazania i cuda, lecz przez przykład życia. Właśnie dlatego życie konsekrowane jest aktywne, ono rozprzestrzenia się i wpływa na innych, jest ono podobne do talentów, którymi trzeba się dzielić, z którymi trzeba podążać naprzód” – podsumował kapłan.

Czwarty ślub zakonny

Rozważając w konferencji nad trzema ślubami, które składają osoby konsekrowane, kapłan przypomniał o czwartym ślubie – „ślubie radości”.

„W czym jest jego sens? – W tym, by nigdy nie być smutnym!”. W związku z tym mons. Filippo Ciampanelli wezwał pamiętać, że miłość Boża jest mocniejsza od naszego smutku.

Słowo dla Życia



Papież Franciszek



Dzisiaj Kościół stawia nas wobec przykładów nowych Świętych, którzy właśnie poprzez swoje dzieła i wielokondusne oddanie się Bogu i braciom, służyli, każdy w swoim zakresie, Królestwu Bożemu i stali się jego dziedzicami. Każdy z nich odpowiadał z nadzwyczajną kreatywnością na przykazanie miłowania Boga i bliźniego. Poświęcali się nie szczędząc sił w służbie najbardziej opuszczonym, troszcząc się o ubogich, chorych, starszych, pielgrzymów. Ich umiłowanie najuboższych i ubogich było odbiciem i miarą bezwarunkowej miłości do Boga. Istotnie poszukiwali i odnaleźli miłość w mocnej i osobistej relacji z Bogiem, z której wypływa prawdziwa miłość do bliźniego. Dlatego w godzinie sądu usłyszeli to słodkie zaproszenie: „Pójdźcie błogosławić Ojca Mojego, weźcie w posiadanie królestwo przygotowane dla was od założenia świata” (Mt 25, 34).

Podążajmy ich śladem, naśladujmy ich wiarę i miłość, aby nasza nadzieja przyodziła się w nieśmiertelność. Nie pozwólmy się rozpraszać przez inne sprawy ziemskie i przemijające.

Fragment homilii wygłoszonej w uroczystość Chrystusa Króla

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



W czasach wojennych ateizmu mówiono, że nauka jest światłem, a religia – ciemnością. Współczesny świat bardzo dobrze widzi, dokąd można przyjść, opierając się jedynie na nauce i wykorzystując ją niezgodnie z zasadami moralnymi. Właśnie zasady moralne są tym światłem, które oświeca drogę człowiekowi. Dlatego więc, kiedy nauka i religia pomagają sobie nawzajem, człowieczeństwo otrzymuje zadowalające wyniki. To samo można zobaczyć w dziedzinie leczenia niepłodności.

Ewangelia uczy, że powinniśmy zaufać Bogu i nieustannie prosić Jego pomocy. Taką samą zasadą działa i w zakresie rozwiązywania problemu niepłodności. Jednym Bóg woła być inżynierami, innych nauczycielami, jeszcze innych kapłanami czy zakonnikami. Wśród powołanych są lekarze i naukowcy, w tym także w dziedzinie genetyki. Właśnie oni powinni stać na pierwszej linii leczenia niepłodności zgodnie z zasadami moralnymi, by w ciemności niepłodności zaświeciło światło nowego życia i świat napełnił się jego śpiewem.

Fragment homilii na Mszy św. podczas seminarium „Problem niepłodności i drogi jego rozwiązania”



♦ W Chinach coraz bardziej wzrasta liczba chrześcijan. Z tego powodu chiński rząd jest wściekły. Świadcą o tym burzenie świątyń, aresztowania podziemnych biskupów i liderów lokalnych wspólnot, a także nielegalne święcenia kleryków. Obecnie chrześcijan jest więcej niż komunistów. Szacuje się, że w Chinach jest ponad 100 mln. chrześcijan, z czego 12 mln. to katolicy. Natomiast do komunistycznej partii Chin należą niecałe 87 milionów członków.

♦ W Polsce z przeprowadzonych ostatnio badań wynika, że 89% respondentów określa siebie jako katolicy, 5% jako chrześcijanie, a pozostali określają siebie agnostykami, ateistami oraz bezwyznaniowcami. Dla 66% dorosłych Polaków parafia pozostaje podstawowym miejscem praktyk religijnych. Ale tylko 31% z nich uczestniczą w życiu parafii.

♦ W Barcelonie odbyła się konferencja nt. duszpasterstwa w wielkich miastach. Wzięło w niej udział 23 biskupów wielkich aglomeracji. Podczas tego spotkania zostało odczytane papieskie przesłanie, w którym Papież Franciszek zaznaczył, że Kościół ma stawiać się narzędziem Boga, który nie opuszcza człowieka. Według opinii organizatora kard. Martineza Sistacha, problem wielkich miast przejawia się w „samotności, izolacji, przemocy, ubóstwie i nędzy oraz utracie zaufania do instytucji”.

Pch24.pl; katolik.ru; gosc.pl

Przygotował
ks. Jan Romanowski



Chór „Cantate Domino” podczas występu w katedrze grodzieńskiej



Pan Henryk Dawidowicz – dyrygent chóru

Chór grodzieński „CANTATE DOMINO” obchodził swoje 15-lecie

To znaczące wydarzenie zespół odznaczył uroczystym koncertem w kościele św. Franciszka Ksawerego w Grodnie. Koncert jubileuszowy odbył się 22 listopada, w dzień liturgicznego wspomnienia św. Cecylii, panny i męczennicy, patronki muzyki kościelnej i śpiewu.

Na początku odbyła się uroczysta Msza św. w intencji chóru „Cantate Domino”, której przewodniczył biskup Grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. W homilii biskup pomocniczy diecezji Józef Staniewski zaznaczył, że wspomnienie św. Cecylii jest dobrą okazją, by podziękować Bogu za wszystkich, kto rozumie słowa św. Augustyna: „Qui cantat bene, bis orat”, co znaczy: „Kto dobrze śpiewa, dwa razy się modli”.

Mówiąc o św. Cecylii, patronce organistów, chórzystów i tych, kto stwarza muzykę kościelną, hierarcha przybliżył uczestnikom Mszy osobę

tamtej, dla której „śmierć dla Chrystusa była zwykłym i naturalnym wyznaniem wiary”.

„Święta Cecylia nie tylko słuchała słów Prawdy, ona budowała swój dom na skale – na Ewangelii, na Chrystusie” – zaznaczył biskup.

Po Mszy odbył się koncert jubileuszowy, który zgromadził licznych słuchaczy z całego miasta. Na koncercie obecni byli także krewni i przyjaciele uczestników chóru. Podczas koncertu zabrzmiało dużo utworów. Poprzez śpiew chórzyci chcieli pokazać obecnym Bogu, do którego można zwracać się także za pomocą muzyki.

Biskup Aleksander Kasz-

kiewicz podziękował wszystkim, kto poprzez śpiew sprzyja budowaniu Królestwa Bożego na ziemi, za czas poświęcony na próby i występy, a także poprosił ich nadal upiększać swym śpiewem uroczystości kościelne w diecezji i daleko za jej granicami. Hierarcha zachęcił chórzystów nie marnować talentów, otrzymanych od Boga, a sprawnie i z radością z nich korzystać na chwałę Pana.

Chór „Cantate Domino” rozpoczął swą działalność niemal jednocześnie z założeniem parafii Miłosierdzia Bożego na grodzieńskim osiedlu Wiśnio-wiec. Właśnie w tej parafii odbył się debiutowy występ

chóru w 1999 r. Teraz chór liczy 43 uczestników, a jego niezmiennym kierownikiem i dyrygentem jest pan Henryk Dawidowicz. W wykonaniu chóru można usłyszeć śpiew w trzech językach: białoruskim, polskim i rosyjskim. W repertuarze chóru są zarówno śpiewy liturgiczne, jak i utwory znanych kompozytorów muzyki klasycznej – Bacha i Mozarta. Chór upiększa swym śpiewem ważne parafialne i diecezjalne uroczystości, daje koncerty w różnych miastach Białorusi i Polski.

Kierownik muzyczny pan Henryk Dawidowicz wspomina, że najbardziej honorowym dla chóru był udział we Mszy

św. w katedrze grodzieńskiej, gdy Eucharystii przewodniczył Watykański sekretarz stanu kardynał Tarcisio Bertone.

Pierwszym utworem, wykonanym przez chór, była religijna kompozycja Franza Schuberta „Święty”. Mimo tego, że każdy uczestnik chóru ma swój ulubiony utwór, wszyscy dołączają do ulubionych śpiew „Daj nam odszukać ślady Boże”.

Wykonując każdy utwór, chórzyci wkładają w niego swą duszę i serce, mając nadzieję, że dzięki temu słuchacze przybliżają się ku Bogu.

Według catholic.by

Młodzi białoruscy hierarchowie – rok po nominacji



Od lewej: ks. bp Józef, ks. bp Jerzy, ks. bp Oleg

Dokładnie rok temu miało miejsce znaczące wydarzenie, które już jest wpisane we współczesną historię Kościoła katolickiego na Białorusi – Papież Franciszek nominował trzech nowych biskupów: Józefa Staniewskiego, Jerzego Kasabuckiego i Olega

Butkiewicza. Rok – to duży i jednocześnie mały odcinek czasu. Od momentu nominacji hierarchowie nie tylko przyzwyczaili się do wysokiej i odpowiedzialnej posługi, lecz także zdążyli pojąć ją i wiele uczynić. Najpierw, przyznał się biskup pomocniczy diecezji

Grodzieńskiej Józef Staniewski, on stara się odpowiadać wymaganiom współczesności dla biskupów – nie być funkcjonariuszem, lecz pasterzem. „Nasz lud widząc biskupa, a szczególnie ludzi starsi, jakoś go unika. Kiedy zwiedzamy parafie, idziemy i rozmawiamy z ludźmi, podchodzimy do nich. A później oni mówią, że rozmawiali z biskupem. Po prostu trzeba być synem tej ziemi, synem tej tradycji. Ja znam ten naród, wśród niego wyrosłem, ja znam ich radości, męki, kłopoty. Wiem też, czego ode mnie oczekują. Nie jestem specjalistą od spraw gospodarczych, powinienem dać im tę Ewangelię, tę moc, którą sam otrzymałem od Boga, nie zachować jej dla siebie, lecz się podzielić. I robić to najpierw nie z samochodu czy z kurii, ale będąc wśród ludzi. Tak jak

powiedział Papież Franciszek: «Być z nimi, by ich błogosławić; być przed nimi, by ich prowadzić; być wśród nich, by ich chronić»” – zaznaczył bp Staniewski w rozmowie z białoruską redakcją Radia Watykańskiego.

W tym, że jedną z głównych spraw współczesnego biskupa jest samodoskonalenie się, jest pewny biskup pomocniczy archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej Jerzy Kasabucki. Inaczej mówiąc, praca nad sobą, a jeszcze świadectwo i podążanie do świętości – oto są te trzy filary, na których powinna opierać się posługa biskupia. Nie mniej ważne jest pytanie relacji z księżmi, dla których biskup nie powinien być kierownikiem lub przełożonym, lecz najpierw bratem, przyjacielem i ojcem, zaznaczył białoruski hierarcha. „Tylko wtedy, gdy

razem będziemy tworzyć jedno prezbiterium, otrzymamy owoce i będziemy skierowywać lud Boży w potrzebnym kierunku. Szczególnie ważne to jest na Białorusi, gdzie nas jeszcze nie jest dużo. Cały czas mówimy o odrodzeniu Kościoła, a zburzyć, jak wiadomo, łatwiej niż zbudować to, co nazywamy Kościołem, który się składa z ludzi i z duchowieństwa. Naszym głównym celem jest osiągnięcie jedności, by nie było czynników, dzielących nas, byśmy odnajdywali to, co nas dzieli i wykorzeniało go. Jest to też ważny kierunek działalności, który powinien być w naszym Kościele. Gdy staramy się wspierać wzajemnie, gdy biskup troszczy się o kapłanów, pracujących na różnych parafiach, możliwe niełatwych parafiach, przecież kapłan też jest człowiekiem, który może mieć swoje pro-

blemy, biskup musi czuć to i być tym wsparciem, które daje impuls dla dalszej działalności. Właśnie to, jak sądzę, jest głównym w stosunkach biskupów i kapłanów” – powiedział bp Jerzy Kasabucki.

Kościół na Białorusi dopiero niedawno obchodził 25-lecie swojego odrodzenia, lecz świętować zwycięstwo jest za wcześnie, gdyż pozostaje dużo pytań, które trzeba rozwiązać dzisiaj i w przeszłości. I znaczną ich część spada na ramiona właśnie młodych biskupów, wśród których także biskup Witebski Oleg Butkiewicz: jest to zarówno odnowienie zewnętrznych struktur w północnej diecezji kraju, jak i odnowienie życia parafialnego na najbardziej oddalonych terytoriach.

■ Ciąg dalszy na str. 7

Drużyna diecezji Grodzieńskiej wygrała Mistrzostwa wśród księży po raz trzeci

Ilia Łopato

Główną intrygą tegorocznych mistrzostw było prawdopodobnie przewidywanie, czy będą mogły drużyny konkurować z grodnianami i przerwać serię ich zwycięstw w dwóch mistrzostwach z rzędu.

Mołodeczno-2014

Najbardziej wiarygodnymi pretendencjami do tego, by usunąć lidera, były drużyny archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej i diecezji Witebskiej. Wygrać puchar w poprzednich mistrzostwach przeszkadzały im jedynie porażki od grodnian. Gra została przeprowadzona według schematu: 2 połowy po 12 minut. W zawodach brały udział cztery drużyny – po jednej z diecezji, więc każda drużyna zagrała w trzech meczach.

Otwierał mistrzostwa mecz kapłanów z Grodna i Witebska. Od pierwszych minut obie drużyny rzuciły się do ataku, nadając wysokie tempo grze. W rezultacie już podczas 4. minuty atak kapłanów diecezji Grodzieńskiej przyniósł owoce – 1:0. Drużyna diecezji Witebskiej starała się nie pozostawać w tyle, ale bardziej techniczni grodnianie literalnie w następnej minucie znowu zdobyli bramkę przeciwników – golem skończył się szybki kontratak ks. Jana Kuziuka. Kapłani z Witebska pragnęli odegrać się, i podczas wyznaczonego czasu pierwszej połowy bramka przeciwników naprawdę była zdobytą. Ale więcej rezultat się nie zmienił – 2:1, grodnianie wygrali.

Drugi mecz zagrały ze sobą drużyny archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej oraz diecezji Pińskiej. Bardzo aktywnie w ofensywie zaczęli swoją grę kapłani z Mińska. W porównaniu z Pińskiem ich gra wyglądała bardziej „świeżo” i kombinacyjną. Za drużynę archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej grał także Metropolita Tadeusz Kondrusiewicz. 75% meczu księża piłkarze przeprowadzili na połowie Pińska. Kapłani z Mińska grali w szybką piłkę, i ten schemat nie zawodził. Przeciwnicy wyraźnie przegrywali w prędkości, dlatego 4 zdobyte bramki pińczan wcale nie były niespodzianką. Końcowy rezultat meczu – 4:1.

Walka prędkości

Następnie między sobą zagrami zwycięzcy poprzednich meczów. Drużyna archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej miała tylko 10 minut odpoczynku, ale to nie zaszkodziło im ak-



Zwycięska drużyna diecezji Grodzieńskiej z ks. abp. Tadeuszem Kondrusiewiczem

tywnie rozpocząć mecz przeciwko kapłanom grodzieńskim. Gra jednak odbywała się pod naciskiem przedstawicieli diecezji Grodzieńskiej. Wypadki piłkarzy archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej w pole karne przeciwników także zdarzały się, ale mińczan zawiadła technika. Jak się spodziewano, gra obu drużyn była walką prędkości. Ale zarówno pierwszy, jak i drugi doskonale grali w obronie. Mińczanom brakowało jedynie może właściwych decyzji w krytycznych momentach. I to wykorzystali rywale. Strzał z prawej flanki w narożnik bramki mińczan już w pierwszej połowie meczu. Księża z Mińska zaczęli kontratakować i niemal że zdobyli bramkę: mocny cios napastnika ks. Romana Suszy zatrzymał bramkarz grodnian ks. Jerzy Górski, któremu piłka trafiła w nos – potrzebna była wymiana bramkarza. Po przezwyciężeniu z nowymi siłami rzucili się do ataku, i byli nawet blisko rewanżu. Lecz grodnianie przetrzymali się. W rezultacie diecezja Grodzieńska 1:0 archidiecezja Mińsko-Mohylewska.

Wcale inaczej wyglądała konfrontacja drużyn księży piłkarzy diecezji Witebskiej i Pińskiej. Ich ataki nie miały właściwej prędkości, czasem odwrotnie była to walka taktyk. Obie drużyny praktykowały „spokojną” grę z kombinacjami kilku podań. Bardziej aktywni byli kapłani witebscy, którzy już w pierwszej połowie strzelili trzy gole. Druga połowa meczu była pełna ciekawych momentów. Mecz się skończył nie na rzecz pińczan – 2:4.

Kłeska pińczan i kolejny triumf grodnian

Po wygraniu dwóch meczów piłkarzom diecezji Gro-

dzieńskiej pozostawało zrobić ostatni krok do pucharu mistrzostw. Trzeba było im jedynie ograć pińczan. W przypadku kłeski grodnian pińczanie daliby teoretyczną szansę na zwycięstwo kapłanom z archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej, którzy wygrali z kapłanami witebskimi 1:0. Mecz się rozpoczął z właściwym dla księży piłkarzy z diecezji Grodzieńskiej naciskiem. I już w pierwszych minutach gry bramka drużyny pińskiej została zdobyta. Lecz pińscy kapłani nie upadali na duchu i nadal walczyli. Dało się zauważyć jednak, że oni trochę ustąpili, przegrywając rywalom w sprycie. Grodnianie przeprowadzili kombinację kilku podań i powiększyli przewagę.

Napastnicy ks. Jan Kuziuk i o. Witalij Bondaronok OFM-Cap byli trzonem drużyny grodzieńskiej. Należy oddać hołd także bramkarzom drużyny ks. Arturowi Małafiejowi i ks. Jerzemu Górskiemu. Gra niemal całkiem przenosi się w pole karne pińczan z rzadkimi ich kontratakami. Zatrzymać grodnian nie udawało się. Na przerwę drużyny szły z likiem 4:0. Jeżeli w pierwszej połowie jeszcze dawała się zauważyć walka pińczan, w drugiej połowie gra już całkiem była dyktowana zesłorocznymi mistrzami. Bramki były zdobywane szybko i kombinacyjnie. W rezultacie drużyna diecezji Pińskiej otrzymała „obwarzanek” – wynik gry 8:0 na rzecz piłkarzy grodzieńskich.

Kto zatrzyma grodnian?

III Mistrzostwa Białorusi w Halowej Piłce Nożnej wśród Kapłanów pokazały, że zdecydowanym liderem jest dziś drużyna diecezji Grodzieńskiej. Jeżeli walka o pierwsze miejsce jest moż-



Ks. Jan Kuziuk (z lewej) za chwilę strzeli kolejnego gola

liwa, to największą szansę do pokonania grodnian ma drużyna archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej.

„Głównym problemem księży piłkarzy Białorusi jest niemal zupełny brak podstawowego przygotowania piłkarskiego” – zaznaczył w rozmowie z dziennikarzem Catholic.by trener drużyny diecezji Grodzieńskiej Eugeniusz Sokołowski, który też trenuje kapłanów reprezentacji Białorusi w piłce halowej. „Zaczeliśmy treningi już miesiąc temu, aktywniej zajmowaliśmy się już bliżej mistrzostw. Na treningach nie tylko ćwiczymy technikę, lecz także dużo rozmawiamy o strategii. Oczywiście, nie jest to łatwe, gdyż nie wszyscy kapłani mogą być obecni na treningach. Ale jestem zadowolony, że dzisiaj graliśmy na wysokim poziomie”.

Eugeniusz Sokołowski dodał, że uważa obecność w drużynie świeckiego trenera zaletą. „Gdy drużynę trenuje kapłan – swój wśród swoich – w drużynie mogą pojawiać się ulubieńcy, mimo to może być subiektywnym traktowanie wszystkich piłkarzy. Ze świeckim trenerem tego nie ma. Własnym przykładem mogę zaświadczyć, że drużyna szanuje trenera jako autorytet w sprawie piłkarskiej i słucha jego rad”. Jeszcze jednym problemem piłki nożnej wśród kapłanów trener Sokołowski nazwał duże zmiany w składzie drużyn. „Piłka nożna – gra zespołowa. Żeby osiągnąć w niej sukces, potrzebne jest najpierw zgranie zawodników. Jeżeli zaś skład drużyny zmienia się co roku więcej niż o 50%, trudno liczyć na sukces”.

Z prasy
katolickiej

eKai.pl

Zmarł ostatni współpracownik św. Maksymiliana Kolbe w Japonii

Brat Roman Władysław Kwiecień, franciszkanin, zmarł w prefekturze Nagasaki. W maju br. skończył 100 lat.

Brat Roman pomagał św. Maksymilianowi Kolbe w zakładaniu misji japońskiej i był najstarszym zakonnikiem prowincji. Wstąpił do zakonu franciszkanów w Niepokalanowie w 1930 r., gdy o. Maksymilian wyjeżdżał do Japonii na misję z pierwszą grupą braci. W Niepokalanowie pracował w wydawnictwie, przy wysyłce czasopism, potem w zecerii i w dziele figurowym. Św. Maksymilian zaproponował mu pracę w Japonii, gdyż potrzebni mu byli bracia mający fach w rękach.

Polscy misjonarze: dominikanie, salezjanie i werbiści, a także japońska Polonia, wspominają go jako „niezwykle ciepłego”, uśmiechniętego zakonnika, który zawsze miał czas i zabiegał o to, aby zjeść wspólnie posiłek oraz pomodlić się w intencji Polski i Japonii, szczególnie na Różańcu do Matki Najświętszej, którą bardzo miłował.

Szopka
z opery,
choinka
z Kalabrii

wiara.pl

Gubernatorat Państwa Watykańskiego oficjalnie potwierdził, że w tym roku choinka na placu św. Piotra będzie pochodzić z regionu Kalabria na południu Włoch, a szopka z Werony.

Ponad 25-metrowa jodła zostanie przywieziona do Watykanu 4 grudnia. Światła zabłysną na niej dopiero 19 grudnia.

Tego samego dnia zostanie też odsłonięta szopka. Zostanie w niej wykorzystana scenografia do opery Napój miłosny Gaetano Donizettiego, wystawionej w werońskiej Arenie. To właśnie fundacja opiekująca się tym starożytnym amfiteatrem jest fundatorem szopki. Złoży się na nią ok. 20 figur z terakoty naturalnej wielkości. Całość będzie nosić tytuł: Szopka w Operze.

Nasz Dziennik

Szansa dla Francji

Francja podejmuje dziewięciomiesięczną nowennę. Z inicjatywy prymasa tego kraju katolicy odpowiadają modlitwą na atak na rodzinę.

Nowenna za Francję rozpoczęła się 15 listopada, a zakończy 15 sierpnia przyszłego roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Wśród jej warunków są codzienna modlitwa różańcowa, post w pierwsze piątki miesiąca, wspólnotowe rozważanie tekstów maryjnych, zgłębianie nauki Kościoła. Na oficjalnej stronie internetowej nowenny organizatorzy zachęcają do jej propagowania poprzez m.in. umieszczenie jej loga na portalach społecznych, rozpowszechnianie przygotowywanych w jej ramach rozważań.

Główną intencją modlitwy będzie rodzina i zmiana prawa, które zezwala na tzw. małżeństwa osób tej samej płci.

DIECEZJA



Spotkanie odbyło się w klasztorze sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Wzięły w nim udział rodziny z Grodna, Nowogródka, Mińska, Mołodeczna i Smorgoń – około 60 osób.

Spotkanie było poświęcone duchowości św. Józefa. Postaci tego świętego i jego roli w Świętej Rodzinie poświęcone są wszyst-

W Nowogródku odbyło się spotkanie rodzin



kie spotkania rodzin w bieżącym roku.

Siostry nazaretanki dwa razy na rok organizują trzydniowe rekolekcje dla rodzin z całej Białorusi. Zwykle spotkania odbywają się co miesiąc i trwają od jednego do trzech dni.

Podobne spotkania rodzin, trwające jeden dzień, są przeprowadzane także w Grodnie, Smorgoniach i Mińsku.

„Do Chrystusa przez życie ze śpiewem!”

Pod takim hasłem w parafii św. Michała Archaniola w Smorgoniach odbył się IV Festiwal Muzyczny „Cecyliada-2014” na cześć św. Cecylii – patronki muzyki kościelnej i śpiewu, muzyków i śpiewaków.

Co rok ten festiwal nabiera coraz większą popularność, dowodem może być duża ilość chętnych podzielić się swoimi talentami. Tegoroczny festiwal „Cecyliada-2014” wyodrębnił się oryginalnością i różnorodnością numerów: zespół instrumentów ludowych,



salezjański zespół „Świętość jest możliwa”, zespół skrzypków „Ka-

melia”, przedstawiający muzykę z filmu „Piraci z Karaibów”, zespół muzyki ludowej „Hulanok”, rap chrześcijański, breakdance, salezjańscy animatorzy wraz z pomocnikami i inni. Wystąpiła także młodzież z Zalesia i gość z Zalesia

Sergiusz Weremejko.

Liturgiczna Służba Ołtarza odnowiła przyrzeczenia ministranckie



23 listopada, w uroczystość Pana naszego Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, ministranci parafii św. Teresy w Szczuczynie podczas Eucharystii odnowili swoje

przyrzeczenia. Liturgiczna Służba Ołtarza parafii szczuczynskiej nazywa się „Kalasancjusz” od imienia założyciela zakonu pijarów, pracujących w parafii szczuczynskiej – św. Józefa Kalasancjusza.

Parafia liczy 30 ministrantów, głównie uczniowie 5–11 klasy, ale często na Mszach św. w niedzielę przy ołtarzu służą także studenci.

Zgodnie z tradycją, w ostatnią niedzielę roku liturgicznego wszyscy ministranci po odpowiednim

przygotowaniu otrzymują kolejne stopnie w swojej posłudze, co mobilizuje młodych ludzi do gorliwej posługi przy ołtarzu. Także tego dnia do Służby ołtarza dołączyło siedem nowych kandydatów, którzy do momentu otrzymania stopnia ministranta będą nosić oznakę kandydata – białą wstążkę przez lewe ramię.

Dzień wcześniej dla parafialnej Liturgicznej Służby Ołtarza był organizowany turniej w tenisie stołowym. Poza tym chłopcy mogli spróbować swoje zdolności w szachach, rzucaniu łotkami i innych konkursach sportowych.

Neoprezbiterzy odbyli pielgrzymkę wdzięczności

21 listopada neoprezbiterzy diecezji Grodzieńskiej modlili się przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, dokąd odbyli pielgrzymkę wdzięczności za dar swojego powołania. Matka Boża Częstochowska była patronką ich kursu w ciągu całej formacji

seminaryjnej.

W kaplicy cudownego obrazu w Częstochowie białoruscy kapłani uczestniczyli we Mszy św. wieczorowej w intencji Ojca Świętego Franciszka. Neoprezbiterzy modlili się między innymi za wszystkich, kto wspierał ich w drodze do

kapłaństwa, dzięki komu mogli oni rozpoznać swoje powołanie, do kogo będą posłani.

Młodzi kapłani diecezji Grodzieńskiej wzięli także udział w Apelu Jasnogórskim, łączącym wielu ludzi w różnych częściach świata.

Duszpasterstwo „OPEN” zorganizowało Andrzejki

Ostatni przed rozpoczęciem nowego liturgicznego roku wieczór, będący przygotowaniem do świąt Bożego Narodzenia, młodzież studiująca i pracująca przeprowadziła na modlitwie i zabawie. W imprezie, która odbyła się przy kościele pobrygidzkim, wzięli udział także duszpasterz młodzieży Diecezji ks. Antoni Gremza.

Na początku młodzież modliła się, by jak najlepiej przygotować się do świąt Bożego Narodzenia. Szykować się do nich każdy powinien samodzielnie, a pomagać w tym przygotowaniu będą dalsze spotkania formacyjne w ramach duszpasterstwa oraz nauki rekolekcyjne.

Później odbyła się radosna im-



preza, w której nie zabrakło śpiewu, konkursów, rozrywki. Sprzyjała ona temu, by obecni mogli poczuć się jedną rodziną, razem się cieszyć i bawić, pamiętając przy tym, że Jezus Chrystus powinien być w centrum ludzkiej historii i do Niego należą czas i przestrzeń.

Według tradycji w spotkaniu, które odbywało się w ramach duszpasterstwa „OPEN”, wzięli udział studenci z Nigerii, studiujące na uczelniach grodzieńskich.

Duszpasterstwo służby zdrowia zaprasza na rekolekcje Ćwiczenia duchowne odbędą się 12–14 GRUDNIA W KOŚCIELE POBRYGIDZKIM (UL. K. MARKSA 27). Szczegółowy program można odnaleźć na stronie internetowej grodnensis.by, lub dowiedzieć się pod numerami: (+37529)884-54-82 MTS, (+37529)661-14-05 Vel-com – ks. Mikołaj Cichonowicz.

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: grodnensis.by, catholic.by

Rekolekcje trzeźwości odbyły się w Grodnie

W rekolekcjach, poświęconych Pismu Świętemu i jego roli w życiu chrześcijanina, wzięło udział ponad 60 osób z różnych miast Białorusi.

Nauki Rekolekcyjne, które przemawiał ks. Aleksander Pietrowicz, odpowiedzialny za duszpasterstwo trzeźwości w diecezji Grodzieńskiej, były skoncentrowane wokół Pisma Świętego. Celem ich było zachęcenie uczestników do otwarcia się na cennosc słowa Bożego, które musi być chlebem powszednim każdego chrześcijanina.

Mszy Świętej na koniec rekolekcji przewodniczył biskup Grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, który zaznaczył, że bardzo dobrze, że rekolekcje odbywają się na progu nowego roku liturgicznego, pierwszym etapem którego jest Adwent. Hierarcha zachęcił, by czas Adwentu stał się dla nich wszystkich czasem prawdziwego nawrócenia.

W programie rekolekcji były Msze św., konferencje, Droga Krzyżowa, spowiedź i adoracja Najświętszego Sakramentu.



W kościele pobernardyńskim w kaplicy poświęconej przez J.E. ks. bpa Aleksandra Kaszkiewicza w dniu 14.09.2014 r. na cześć Jezusa Miłosiernego **każdy piątek jest odprawiana „GODZINA MIŁOSIERDZIA”**, na którą składa się pół godziny adoracji Miłosierdzia Bożego wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu i Msza Święta.

Serdecznie zapraszamy!

Uczestników pielgrzymki Grodno–Roś zapraszamy na spotkanie opłatkowe

26 grudnia 2014 r. w parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (Grodno-Południowy) odbędzie się spotkanie opłatkowe uczestników pieszej pielgrzymki z Grodna do sanktuarium Jezusa Frasobliwego w Rosi.

Na spotkanie zapraszamy wszystkich uczestników tej pielgrzymki.

Program spotkania:

18.30 – wspólne śpiewanie kolęd;

19.00 – Msza św. w intencji wszystkich ofiarodawców i

uczestników pielgrzymki;

20.00 – dzielenie się opłatkiem, słodki poczęstunek w dolnym kościele.

W programie są także kolędy i życzenia bożonarodzeniowe. Zapraszamy wszystkich pielgrzymów oraz tych, kto chce imi zostać, wziąć udział w tym spotkaniu.

Adres: par. Niepokalanego Poczęcia NMP, Grodno (Południowy), ul. Centralna 26.

Informacja szczegółowa pod numerem: (+37529)784-05-72 – ks. Jerzy Martinowicz.

WYNIKI SONDY

Jakie postanowienie weźmie Pan/Pani na Adwent?

znajdę więcej czasu na modlitwę	42.9%
będę uczestniczyć we Mszy św. roraltnej	14.3%
nie będę jeść słodczy	14.3%
więcej uczynków miłosierdzia	7.1%
jeszcze zastanawiam się	14.3%
nie rozumiem sensu postanowień	7.1%

Kolejna sonda dotyczyła postanowień adwentowych. Okres Adwentu – to czas postanowień. Niektórym to daje się bardzo łatwo, inni natomiast mają z tym kłopoty. Wyniki kolejnej sondy właśnie to pokazują. Większość respondentów podkreśla przede wszystkim ważność modlitwy. W okresie Adwentu warto więcej czasu poświęcić na rozmowę z Bogiem. W wynikach można też zauważyć, że spora liczba wiernych jeszcze się nie zdecydowała, jakie postanowienie warto wziąć na ten czas przygotowania na spotkanie z Chrystusem. Kolejne wyniki komentuje ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny.

Komentarz eksperta



Ks. Paweł Sołobuda

Już od samego początku słyszymy w naszych świątyniach kazania na temat postanowień adwentowych. Nie są to słowa wypowiedziane tylko dla zwyczaju, ale przede wszystkim zachęta kapłanów, aby wierni dzięki postanowieniom zmienili swoje życie i byli przygotowani na spotkanie z Chrystusem. W Kościele na Białorusi rozpoczęliśmy Rok Nawrócenia. Dzięki postanowieniom wielu z nas może przeżyć takie nawrócenie, które przybliży nas do Boga. Wcale nie zadziwiły mnie odpowiedzi. Zawsze są tacy, którzy w ostatniej chwili decydują o tym, co mają zrobić, i to nie dotyczy jedynie życia duchowego. Niestety nie zawsze idzie im dobrze, a więc chciałbym życzyć takim osobom, aby przynajmniej w swoim życiu duchowym zdążyli coś zmienić przed spotkaniem z Chrystusem. Tym, kto już podjął postanowienie adwentowe, chciałbym życzyć, aby z Bożą pomocą starali się dotrzymać tej swojej duchowej obietnicy, a niewątpliwie nie będą zawiedzeni

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

9 grudnia 1942 r. – ks. Jan Sielewicz, prob. Worniany;
9 grudnia 1958 r. – ks. Jan Słowiński, prob. Porozowo;
13 grudnia 1997 r. – ks. Józef Rogiński, prob. Łazduny;
14 grudnia 2006 r. – ks. prałat Marian Szczepny, Elk, prof. WSD w Grodnie;
16 grudnia 1975 r. – o. Arkadiusz Waltoś OFMConv., prob. Grodno;
17 grudnia 1996 r. – o. Stanisław Gawlik CMF, prob. Przewalka, Jeziory;
18 grudnia 1949 r. – ks. Szymon Warkalło, prob. Perstuń;
20 grudnia 1992 r. – ks. Wacław Stefanowicz SDB, prob. Krupowo.



Angelina Pokaczajło

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Już po raz ostatni spotykamy się z Wami, Drodzy Czytelnicy, w bieżącym 2014 roku. Chciałabym wierzyć, że rubryka „Na skrzyżowaniu” pozostawiła w Waszej świadomości coś dobrego.
I dzisiaj przez powszedniość razem kroczymy do prawdy. Szukamy, spotykamy się, lecz nie zwalniamy kroku. Co ważne, jesteśmy na dobrej drodze.
Rozważania grudniowe dotyczą nadziei jak emocji i jednej z głównych cnót chrześcijańskich. Spróbujmy nappełnić swoje serce nadzieją i zostać nią dla kogoś. Pomyślimy, ile kosztuje spokój i dlaczego zawsze ceniony był niezawodny człowiek.
Zachęcam do komentarzy. Aktywni będą wynagrodzeni. Z Bogiem!

CYTAT Z BIBLI: „Pelen nadziei, ufności, odpoczniesz bezpiecznie strzeżony” (Hi 11, 18).

Nadzieja, wiara i miłość – trzy główne cnoty chrześcijańskie. Nadzieja jest bezpośrednio związana z przyszłością. Opierając się na niej, człowiek otrzymuje spokój i pocieszenie. W Biblii jest napisane, że nadzieja pomaga znosić trudności, bo gruntuje się na ufności i pewności.

Podarować nadzieję

Cel miesiąca: ZOSTAĆ NIEZAWODNYM CZŁOWIEKIEM

Przyjemnie jest, kiedy w ciebie wierzą, kiedy tobie ufają. Wtedy jesteś oparciem. Jak zostać takim człowiekiem?

Trzeba nie być egoistą, dotrzymywać słowa i być świadomym swojej odpowiedzialności przed społecznością. Lepiej milczeć, niż dawać nieprzemyślane obietnice. Ponieważ dawać nadzieję i być niezawodnym – nie to same. Można dać człowiekowi nadzieję, a później ją zabrać i rozczarować człowieka swoim niechlujnym zachowaniem. A niezawodność wychowuje się od dzieciństwa.

Trzeba być niezawodnym przede wszystkim dla siebie. Tylko wtedy, gdy ufasz samemu sobie, można zostać niezawodnym i dla kogoś innego.

Przedmiot rozważań miesiąca: NADZIEJA

Człowiek żyje nadzieją. Często niezauważalnie, nieświadomie. Na przykład, nie zwalniam się z pracy, bo mam nadzieję, że dostanę podwyżkę. Nie biorę ze sobą parasola, bo mam nadzieję, że dziś nie będzie padało.

Często mówią, że zabierając człowiekowi nadzieję, odbierasz mu wszystko. Przecież jest to ostatnie, co pozostaje człowiekowi. Pasuje tu akurat przysłowie: nadzieja umiera ostatnia.

Czas porozmyślać nad tym, jaka jest moja nadzieja i gdzie mam szukać wsparcia, gdy ona znika.

Książka miesiąca: “ADWENT. OPOWIADANIE O DOBRYM PASTERZU”, Gunnar Gunnarsson



poszukiwanie.

Tylko w USA książka ukazała się nakładem 250 tysięcy egzemplarzy. Dla wielu czytanie książki „Adwent” stało się dobrą tradycją przed Bożym Narodzeniem. Historia o szczerości, odpowiedzialności i miłosierdziu.

Piosenka miesiąca: „NIE TRĄĆ NADZIEI”, Darina Koczanżi

Są piosenki, posłuchawszy których chcesz żyć. To akurat jest taka piosenka. Piosenkarka zapewnia: jak bardzo ciężkie nie byłoby życie, wszystko będzie w porządku, jeżeli umiesz kochać, modlić się i przebaczać. Warto mieć w sercu nadzieję – i „ze smutku i cierpienia zbawia nas Bóg”. Piosenkarka zapewnia, że mimo nienawiści i zła, nie powinniśmy upadać na duchu. „Zaufaj wiecznej dobroci Chrystusa”.

Niewiarygodnie, ale piosenka jest tak „ożywiająca”! „Jak w niebie słońce każdemu świeci, tak ludziom dawaj swoje ciepło”. Naprawdę, posłuchawszy jej, chcesz objąć cały świat. Jestem pewna, piosenka spodoba się każdemu.

Dzielcie się wrażeniami o planowaniu swojego życia razem z rubryką „Na skrzyżowaniu”. Piszcie pod adres redakcji lub mój adres elektroniczny pokachailo.lina@gmail.com. Inicjatywni Czytelnicy otrzymają nagrody.

Rubryka „Na skrzyżowaniu”

Rubryka „Na skrzyżowaniu”

Rubryka „Na skrzyżowaniu”

Intencja miesiąca: OBY NARODZINY ODKUPICIELA PRZYNIOSŁY POKÓJ I NADZIEJĘ WSZYSTKIM LUDZIOM DOBREJ WOLI

Rozpoczyna się Adwent, czas oczekiwania na Narodzenie Pańskie. Te Święta niosą ludziom pokój. Dusze wiernych napędlają się nadzieją – wiarą w lepszą przyszłość. I tylko czyste serce może przeżyć pełną radość z przyjścia Chrystusa. Więc musimy przygotować się, musimy czekać, i Święta z pewnością znajdą oddźwięk w każdej duszy.

Sprawa miesiąca: PODAROWAĆ NADZIEJĘ

Podarować przyjemne oczekiwanie, nie zawieść – sprawdzić zamiar. To nie jest tak łatwe, jak może się wydawać. Nadzieja – pozytywna emocja, ale żeby ją doświadczyć, człowiek powinien uświadamiać rzeczywistość. Inaczej mówiąc, człowiek ma nadzieję świadomie.

Można stać wsparciem dla absolutnie każdego człowieka, wystarczy tylko chęci i odwagi. Dróg jest wiele. Niektórzy stają się krwiodawcami, pewni, że czyjeś życie będzie uratowane. Nadzieję na lepsze życie dla inwalidów, bezdomnych, osób w podeszłym wieku, ofiar klęsk żywiołowych i kataklizmów społecznych dają wolontariusze. A czasem żeby podarować nadzieję wystarczy tylko być obok samotnego człowieka w wieczór bożonarodzeniowy...

Osoba miesiąca: ŚWIĘTA BARBARA

Pochodzi Barbara z rodziny zamożnej. Jej ojciec Dioskur był gorliwym poganinem w Heliopolis. Wcześniej straciwszy żonę, mężczyzna całą swą miłość oddawał córce.

Dla niej zbudował wieżę z pięknymi pokojami, by schować od cudzych oczu. Odznaczała się niezwykłą urodą, dlatego więc, jak sądził jej ojciec, ludzie prosili, niezamożni niegodni byli patrzeć na nią. Razem z Barbarą w wieży znajdowali się sługi, wychowawcy i pogańscy nauczyciele.

Zniewolona Barbara z ciekawością wyuczała świat ze swoich okien. Nie mogła zgodzić się z tym, że został on stworzony przez złotych, srebrnych i drewnianych bożków, które nie mogą ani chodzić, ani poruszać rękami. Dziewczyna pragnęła poznać prawdziwego Stwórcę.

I pewnego razu łaska Boża napędlęła serce Barbary. Po tym dziewczyna nie mogła już żyć w spokoju: przez cały czas rozważała o Bogu i dążyła do Niego. Lecz obok nie było nikogo, kto mógłby otworzyć jej tajemnice swojej wiary i nastawić na drogę zbawienia.

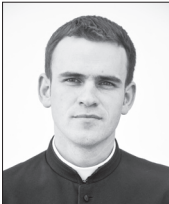
Gdy nastał czas, ojciec rozpoczął starania o ślub Barbary. O jej rękę zaczęli ubiegać się liczni znakomici młodzieńcy. Ale ona nawet nie chciała o tym słyszeć. Dioskur zdecydował się, że trzeba trochę poczekać, gdyż chciał wydać córkę za mąż z dobrej woli. On dał jej wolę. Teraz mogła iść gdzie zechce i rozmawiać z kim zechce. Wkrótce dziewczyna spotkała w mieście chrześcijan i była tajemnie ochrzczona. Zaczęła regularnie się modlić, pościć, złożyła ślub czystości dla Jezusa.

Kiedy Barbara spróbowała nawrócić ojca, on wściekły gotowy był ją zabić. Dioskur schwycił córkę, przyprowadził do sądzi i oskarżył.

Tamten spróbował „nawrócić” Barbarę, ale dziewczyna pozostawała niezłomna, więc zaczął ją torturować: biczowano ją, a później rozcierano rany włosienicą. W nocy do niej przyszedł sam Chrystus, który wyleczył rany i obiecał Barbarze życie wieczne. To dodało jej mocy, by mężnie przyjąć najstraszniejszą mękę: ona została ścięta przez własnego ojca. Za to Bóg raził go piorunem, spaliwszy doszczętnie. W Hiszpanii istnieje nawet wypowiedzenie: „Nikt nie wspomni o św. Barbarze, dopóki piorun nie uderzy”.

Później w Heliopolis na cześć wielkiej męczennicy został zbudowany kościół, gdzie umieszczono jej zwłoki. Św. Barbara jest przedstawiona przez Raphaela w obrazie „Madonna Sykstyńska”. Liczy się patronką dobrej śmierci. W Kościele katolickim wspomina się 4 grudnia.

Do których Świętych powinniśmy zwracać się ze szczególną prośbą o wstawiennictwo w grudniu? Św. Franciszek Ksawery (3 grudnia), św. Barbara (4 grudnia), św. Mikołaj (6 grudnia), św. Leokadia (9 grudnia), św. Jan od Krzyża (14 grudnia), św. Modest (17 grudnia), św. Wiktoria (23 grudnia), św. Anastazja (25 grudnia), św. Sylwester (31 grudnia).



Ks. Jan Romanowski

Lepiej pytać... niż błądzić

Czy można bawić się w Adwencie, skoro jest to czas radosnego oczekiwania?

Adwent jest czasem, który posiada szczególną atmosferę. Ten okres ma na celu przygotować nas do przeżywania w odpowiedni sposób uroczystości Narodzenia Bożego. Liturgia Adwentu przybliża nam prorocтва zapowiadające bliskie nadejście Pana. Bliskość tego nadejścia Zbawcy rodzi również radość w naszych sercach. A więc dlatego czas Adwentu jest nazywany czasem radosnego oczekiwania.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego możemy przeczytać, że „w Kościele Powszechnym dniami i okresami pokutnymi są poszczególne piątki całego roku i czas Wielkiego Postu” (kan. 1250). Czyżby to znaczyło, że czas Adwentu nie jest czasem pokuty i umartwienia? Czy w tym czasie można urządzać różne zabawy, uczyć i w nich uczestniczyć? Mimo tego, że Adwent według Prawa Kanonicznego nie został zaliczony do czasu pokuty, to jednak warto byłoby nadal trzymać się tej tradycji przeżywania Adwentu w taki sposób, aby zabiegać o własne zbawienie (por. Flp 2, 12). W Ewangelii św. Mateusza możemy przeczytać: „Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć” (Mt 9, 15). Jezus zwywał do czuwania i modlitwy, aby nie przegapić jego przyjścia. Podobnie jest również z Adwentem, który jest czasem czuwania na obchody Bożego Narodzenia, ale również na powtórne przyjście Pana na koniec czasów. Nikt z nas nie wie, kiedy Chrystus powróci, dlatego ważnym jest, aby nie zmanowić tej szansy, jak np. ludzie żyjące w czasach Noego: „Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego” (Mt 24, 38–39).

Czy udział w tym czasie w różnych zabawach będzie grzechem? Warto zaznaczyć, że nie chodzi tylko o pytanie, czy jest to grzechem, czy nie jest, ale czy to nie oddaliłby nas od Boga i nie zaszkodziłby mu kontaktowi z Nim, czy przez to będzie wzrastała moja wiara. Oczywiście jest to, że chrześcijaninowi nie może zabraknąć radości także i w czasie Adwentu, jak to często powtarza Papież Franciszek, ale również mamy pamiętać o tym, że jako chrześcijanie jesteśmy ludźmi wędrującymi do domu Ojca i wyczekującymi powrotu Zbawiciela.

Niech czas Adwentu będzie dla nas prawdziwym czasem radosnego oczekiwania na Narodzenie Zbawiciela, a także czasem przygotowania i oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa.

przyjemnie i radośnie” – zauważył biskup pomocniczy archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej. „Człowiek powinien znać swoje korzenie: gdzie się urodził, do której szkoły i którego kościoła chodził, by się nie zamykał, niby to tylko jego. Powinniśmy być otwarci na wszystkich i na cały Kościół” – zapewnia biskup pomocniczy diecezji Grodzieńskiej.

Na trzech różne warunki, różne zadania i wspólne najważniejsze zadanie – przyprowadzić człowieka do Boga. Rok po nominacji znowu życzymy białoruskim biskupom owocnej pracy i sił w posłudze pasterskiej.

Larysa Obramczuk,
Radio Vaticano

Młodzi białoruscy hierarchowie – rok po nominacji

■ Ciąg dalszy ze str. 4

W ciągu tylko jednego roku pracy nie da się pokonać wszystkich problemów, lecz główna rzecz, jak zaznaczył pasterz witebski po swojej nominacji, pamiętać słowa Papieża Franciszka o Kościele ubogim dla ubogich. „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie. W taki sposób Papież podkreśla, że Kościół także dzisiaj nie powinien zgubić swej misji – prowadzić człowieka do Królestwa

Bożego. W tym przypadku materialne środki Kościoła nie mogą być celem, mogą one być jedynie pomocą w wykonaniu głównej misji Kościoła. Przecież ubóstwo – to taki stan człowieka, Kościoła, kiedy nie liczy na materialną stronę życia, lecz korzysta z tego, co Pan Bóg daje w tym świecie. Dlatego ubogi człowiek lub Kościół – to ten, który liczy na pomoc Boga i Jego Opatrzność, a także korzysta ze środków materialnych właśnie w sprawie wykonania swojego zadania” – wytłumaczył biskup

Witebski.

Każdy z biskupów ma swoje widzenie, jak mówią, zakres zagadnień, które trzeba rozwiązać już dzisiaj. Biorąc pod uwagę nawet terytorialne cechy diecezji, w których oni służą. Diecezja Witebska ma wielkie dziedzictwo, lecz młode struktury. Grodzieńszczyzna, jak zaznaczył bp Józef Staniewski, służy swoimi ukorzenionymi i bardzo mocnymi tradycjami, ale niektórzy część młodzieży ostatnio odchodzi od nich. I jest to

problem nie tylko tego regionu. W obwodzie Mohylewskim, którym się opiekuje biskup pomocniczy Jerzy Kasabucki, kapłani bardzo aktywnie tworzą parafie i odnawiają życie religijne, lecz istnieje problem tak zwanych nominalnych chrześcijan, którzy jeszcze nie osiągnęli istoty wiary. „Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na takich ludzi, trzeba pracować w tym kierunku. Możliwie, musi być więcej katechizacji dla dorosłych, dla tych, którzy jeszcze nie rozumieją, że żyć z Bogiem każdego dnia – bardzo

Chwila rozmyślań

Pokój na ziemi?



Aniołowie, którzy się objawili pasterzom w polu betlejemskim tej samej nocy, kiedy się narodził Chrystus, śpiewali: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” (Łk 2, 13). Przepiękne słowa, naprawdę? Ponieważ wszyscy chcą pokoju w rodzinie, pokoju w państwie, pokoju na Ziemi. Ale gdzie jest ten pokój? Z Internetu i telewizji dowiadujemy się, że liczne narody wojują, liczne rodziny, żyjące obok nas, nie

mają porozumienia i zgody. Więc o jakim pokoju śpiewali aniołowie?

Pewnego razu jeden król obiecał nagrodę za najlepszy obraz, odzwierciedlający pokój. Liczni artyści spróbowali namalować pokój na płótnie. Lecz tylko dwa obrazy spodobały się królowi. Na jednym narysowane było jezioro z równą powierzchnią, w której majestatycznie odzwierciedlały się pokryte zieloną roślinnością wysokie góry i błękitne niebo z delikatnymi

białymi chmurkami. Wszystko było tak spokojne! Na drugim zaś obrazie także można było zobaczyć góry, lecz były one skaliste i gołe. Nawisły nad nimi ciężkie szare chmury, padał deszcz i błyszczały błyskawice. Szybki wodosпад między skałami padał na ziemię i zmywał wszystko, co mu się trafiło po drodze. To wszystko, jak widać, wcale nie pokazuje pokoju. Lecz przyjrawszy się, król zobaczył nieduży krzak w skale, na którym mieściło się gniazdo,

a w nim pośród tego zgiełku i burzy spokojnie siedział ptak ze swymi piskletami. Właśnie ten obraz otrzymał nagrodę króla. Wiesz dlaczego? Król zrozumiał, że pokój nie jest tam, gdzie nie ma żadnego szumu, trudności i ciężkiej pracy, lecz tam, gdzie wśród tego szumu i trudności serce może pozostawać w pokoju.

Pokój, o którym śpiewali aniołowie, – to Boży pokój. Może go otrzymać każdy człowiek, który przyzna Jezusa swoim Zbawicielem i otworzy na Niego swoje serce. Jezus da mu swój pokój, światło i pokój, które tylko może dać i które można mieć mimo tego, co się dzieje w świecie wokół nas. Jezus sam to obiecał: „Pokój zostawiam wam, pokój Mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka” (J 14, 27). Dlatego właśnie Jezus przyszedł do nas, by pogodzić ludzi z Bogiem, by dać im nadzieję na życie wieczne. Niech do serca każdego z nas przyjdzie Boże Narodzenie, święto miłości i pokoju!

Ciasteczka z landrynkowymi okienkami



POTRZEBNE SKŁADNIKI:

200 g masła, 2 szklanki mąki, 1 jajko, 0,5 szklanki cukru, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 łyżeczka imbiru (lub innych przypraw), 50 g karmelek, 50 g cukru pudru, 3 łyżki soku cytrynowego.

SPÓSÓB PRZYGOTOWANIA:

1. Masło zmiksować z cukrem, dodać jajko i jeszcze raz zmiksować. Dodać mąkę, proszek do pieczenia, imbir i zagnieść ciasto. Sformować w kształcie kuli, nakryć folią i wstawić do lodówki na 30 minut.

2. Na posypanym mąką blacie rozwałkować ciasto na ok. 3–5 mm. Z ciasta wykroić foremkami figurki. W środku każdego ciasteczka zrobić nieduże otwory dla landrynek oraz

otwory dla sznurka, by zawiesić ciasteczka na choince.

3. Piec 10–15 min. w temperaturze 180°C.

4. Wyjąć ciasteczka z piekarnika, położyć do okienek landrynek i wstawić do piekarnika jeszcze na 5 min. Wyłączyć piekarnik. Jak tylko landrynki roztopią się, wyjąć blachę i pozostawić do ostygnięcia. Zdjąć ciasteczka z blachy, kiedy ostygną.

5. Przygotować lukier: wymieszać cukier puder i sok cytrynowy. Zrobić woreczek z papieru i ozdobić ciasteczka wzorkami.

Ciasteczka są gotowe. Można je sprezentować, można zawiesić na choince.

Przygotowała Anna Witkowska



Z głębi serca



Czcigodnemu Księdzu Redaktorowi Pawłowi Sołobudzie z okazji Urodzin przesyłamy wiązankę najserdeczniejszych życzeń mocnego zdrowia, pomyślności, dobrych i życzliwych ludzi na drodze kapłańskiej, obfitych łask Bożych oraz stałej opieki Najświętszej Maryi Panny. Niech każdy Księża dzień będzie napełniony szczęściem i radością, na twarzy gości uśmiech, a duszę ogarnia pokój.

Redakcja „Słowa Życia”

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Mikołajowi Cichonowiczowi z okazji dnia św. Patrona przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg, któremu zaufałeś, błogosławi na każdy dzień posługi kapłańskiej, a Matka Najświętsza otacza swoją opieką zawsze i wszędzie. Życzymy prawdziwej radości i pokoju oraz dziękujemy za szczerą modlitwę.

Franciszkański Zakon Świeckich z Wielkich Ejsmontów i Kółko Żywego Różańca Imienia Maryi z Wielkich Jodkiewicz

Czcigodnemu Księdzu Wiesławowi Dąbrowskiemu z okazji Imienin życzymy błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Bożej i św. Patrona, darów Ducha Świętego, zdrowia, radości, serdecznych i szczerych ludzi obok oraz błogosławionego planu w pracy duszpasterskiej.

Z modlitwą członkowie Apostolskiego Działu Pomocy Duszom Czystocowym z Dworca

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Sołobudzie z okazji Urodzin przesyłamy moc najpiękniejszych życzeń. Niech Jezus Chrystus, którego codziennie trzymasz w swoich kapłańskich rękach, błogosławi każdy Twój dzień, Matka Boża niech otacza swoją miłością i opieką, a Duch Święty pomaga godnie wykonywać posługę duszpasterską i nieustannie obdarza swoimi

darami. Niech każdy dzień Twojego życia będzie napełniony błogosławieństwem Bożym, mocą Ducha Świętego i potężnym wsparciem św. Pawła Apostoła, Twojego niestrudzonego patrona. Niech zdrowie Ci sprzyja, radość i nadzieja napełniają serce, a z twarzy nie znika uśmiech. Szczęść Boże!

Z szacunkiem parafianie

Czcigodnemu Księdzu Mikołajowi Cichonowiczowi w dniu Imienin życzymy dużo łask Bożych, obfitych darów Ducha Świętego, dobroci ludzkiej, pomyślności oraz dużo, dużo radości. Niech Bóg miłosierny błogosławi każdy dzień Twojego życia i posługi kapłańskiej. Szczęść Boże!

Z modlitewną pamięcią członkowie Apostolskiego Działu Pomocy Duszom Czystocowym z Wielkich Ejsmontów

Czcigodnemu Księdzu Eugeniuszowi Uczkuronisowi z okazji Urodzin życzymy mocnego zdrowia, niegasnącego zapału wiary i nadziei, pogody ducha i optymizmu na każdy dzień. Niech Twoja posługa kapłańska przynosi Tobie radość. Dziękujemy za cudowne głoszenie słowa Bożego i radosny uśmiech na twarzy.

Parafianie ze wsi Stare Siolo

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Mikołajowi Cichonowiczowi z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, obfitych darów Ducha Świętego i łask Bożych oraz opieki Najświętszej Maryi Panny i św. Patrona na co dzień. Niech radość, miłość, pokój i dobro na zawsze zagospodaruje w Twoim sercu. Dziękujemy za naukę, mądre słowo, otwarte serce oraz troskę o świątynię i parafian.

Z szacunkiem i wdzięcznością wierni parafianie i Kółko Różańcowe p.w. św. Jana Niepomucena ze Staniewic

Czcigodnemu Ojcu Waldemarowi Słocie z okazji Imienin życzymy

dużo radości, szczęścia, uśmiechu. Niech Najświętsza Maryja Panna zawsze ma Cię w swojej opiece, a Duch Święty hojnie obdarowuje swoimi darami. Błogosławieństwa Bożego, siły w pełnieniu codziennych obowiązków oraz obfitych płonów na niwie, na którą posłał Cię Pan.

Z pamięcią w modlitwie członkowie Apostolskiego Działu Pomocy Duszom Czystocowym z Wielkich Brzostowic

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Radziejewiczowi, kapelanowi Stowarzyszenia Sybiraków przy ZPB, z okazji Imienin z całego serca życzymy mocnego zdrowia na długie lata, pogody ducha, obfitych łask Bożych, darów Ducha Świętego oraz opieki Matki Najświętszej na każdy dzień. Życzymy, aby na Twój twarzy zawsze gościł uśmiech. Niech Twe życie będzie napełnione światłem i wiarą. Z całego serca dziękujemy za troskę o nas oraz za całkowite oddanie się służbie Bogu i ludziom.

Sybiracy

Czcigodnemu Księdzu Arturowi Małafiejowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, radości, pogody ducha, zawsze dobrych i życzliwych ludzi obok, a także osiągnięcia wszystkich celów. Niech Ostrobramska Matka Boża chroni Cię w każdej chwili Twego życia, a Pan Jezus przytuli do swojego Serca, chroni od nieszczęść i chorób, błogosławi i dodaje siły dla owocnej pracy duszpasterskiej.

Młodzież z par. Augustówek

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Kiewlukowi z okazji Imienin z całego serca życzymy dobrego zdrowia, pogody ducha, błogosławieństwa Bożego oraz ludzkiej życzliwości. Niechaj Duch Święty oświeca Twoją drogę przez wszystkie lata pracy duszpasterskiej, a Matka Boża dodaje siły, cierpliwości i

wytrwałości na wybranej drodze życia. Niech każdy dzień posługi Bogu i ludziom przynosi radość i zadowolenie.

Rodzice oraz krewni

Czcigodnemu Księdzu Waleremu Lisowskiemu z okazji Imienin życzymy mocnego zdrowia, siły, pogody ducha, Bożego błogosławieństwa i opieki św. Patrona. Niech Matka Boża nieustannie otula Cię płaszczem swojej macierzyńskiej miłości, a Duch Święty hojnie obdarza swoimi darami. Szczęść Boże!

Z modlitwą członkowie Apostolskiego Działu Pomocy Duszom Czystocowym z Wierzejk

Czcigodnemu Księdzu Eugeniuszowi Uczkuronisowi z okazji Urodzin z całego serca przesyłamy najpiękniejsze życzenia. Niech Chrystus Pan, którego codziennie trzymasz w swoich kapłańskich rękach, błogosławi każdy Twój dzień, Matka Boża otacza swoją opieką, a Duch Święty nieustannie obdarza swoimi darami.

Z modlitwą parafianie z Dereczyna

Czcigodnemu Księdzu Mikołajowi Cichonowiczowi z okazji Imienin z całego serca życzymy wiele łask Bożych, obfitych darów Ducha Świętego, nieustannej opieki Matki Bożej i św. Mikołaja, zdrowia oraz mocnej wiary. Niech pogoda ducha, radość i dobroć zawsze żyją w Twoim sercu, a nasza modlitwa będzie dla Ciebie wsparciem duchowym.

Duszpasterstwo służby zdrowia

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Pyszyńskiemu z okazji Imienin przesyłamy serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności w pracy duszpasterskiej, opieki Matki Bożej i ludzkiej życzliwości. Niech Twoje życie będzie szczęśliwym i błogosławionym, a Pan Bóg nieustannie obdarza Cię swoimi łaskami.

Z modlitwą i szacunkiem parafianie z Rędzinowszczyzny

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Bezlapowiczowi z okazji 1. rocznicy święceń kapłańskich przesyłamy wiązankę serdecznych życzeń radości, mocnego zdrowia, życzliwości od ludzi, niegasnącego zapału wiary, siły i nieustanności w posłudze duszpasterskiej. Niech wszystkie problemy, które spotykasz na swojej drodze, nigdy nie zniechęcają, ale naodwrot wzmacniają i prowadzą do świętości. Niech Matka Boża i św. Paweł Apostoł nieustannie czuwają nad Tobą i wspierają w niełatwej pracy duszpasterskiej.

Z ogromną miłością rodzice, brat z rodziną, babcie

Czcigodnemu Księdzu Mikołajowi Cichonowiczowi z okazji Imienin przesyłamy moc serdecznych życzeń, połączonych z modlitwą: opieki Matki Bożej i św. Patrona, darów Ducha Świętego, dużo siły i zdrowia dla spełnienia planów Bożych, a także życzliwych ludzi na drodze kapłańskiej. Niech każdy Twój dzień będzie napełniony radością Bożą i pokojem.

Mama, siostra, brat i siostrzenice. Do życzeń dołączają się chrzestny Jan, Helena

Czcigodnemu Księdzu Mikołajowi Cichonowiczowi z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia, niech Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, napełni Twe serce pokojem, radością i nadzieją, pomoże w pokonaniu trudności i zostanie źródłem świętości w dzisiejszym świecie. Życzymy Ci dużo zdrowia, pogodnych dni i dobrych ludzi na drodze pasterskiej. Dziękujemy Ci za to, że jesteś z nami!

Rada Parafialna z Wielkich Ejsmontów

Czcigodnemu Księdzu Arturowi Małafiejowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych, obfitych darów

Ducha Świętego, nieustannej opieki Matki Bożej i św. Patrona, dobroci ludzkiej oraz siły i radości na każdy dzień życia i posługi kapłańskiej. Niech ogień miłości i dobroci, który płonie w Twoim sercu, nigdy nie gaśnie.

Z szacunkiem i modlitwą członkowie grupy modlitewnej z Augustówka

Kochanej Siostrze Antonii Szejgierewicz z okazji Urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech poprzez nasze i Twoje modlitwy dobry Bóg wynagrodzi Ci mocnym zdrowiem, wytrwałością, siłą, niegasnącym zapałem w szczerzej i oddanej posłudze Bogu i ludziom. Niech Matka Boża Kongregacka opiekuje się Tobą i błogosławi na długie lata życia, otula Cię swym płaszczem i miłością swojego Niepokalanego Serca. Niech Duch Święty oświeca drogę, którą kroczyliśmy razem z Tobą. Dziękujemy za Twe modlitwy, życzliwość, uśmiech i dobre serce. Dziękujemy też mamie za takie wspaniałe dziecko i życzymy jej szczęścia, zdrowia i wszelkich łask Bożych.

Parafianie ze Swisłoczy

W następnym numerze nowy kalendarz „Słowa Życia” na 2015 rok



Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Słowo Życia

Red. naczelny ks. Paweł Sołobuda

założyciel:

Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka
rok założenia 1997; cert. rej.: nr 7162

Gazeta religijno - informacyjna
Diecezji Grodzieńskiej

Wydawca: Kuria Diecezji Grodzieńskiej;

Redakcja gazety:

Grodno 230025, ul. K. Marksa 4

Ks. Jan Romanowski,
Danuta Rapijko, Helena Galczenia
tel. 152/ 756438; e-mail: slowozycia@mail.grodno.by;
<http://www.slowo.grodnensis.by>

Druk: ГАУПП «Гродзенская друкарня»,
ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.

Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4;
nr zam. 7418; nakład: 7.200

objętość gazety: 2 ark. druk; jakość druku odpowiada
jakości przedstawionych matryc; cena dowolna